

Kolej zainwestuje w Sochaczewie dziesiątki milionów

Wygląda na to, że Sochaczew stanie się jednym z ważniejszych punktów na mapie polskiego kolejnictwa. A wszystko za sprawą wygrania przez Koleje Mazowieckie przetargu na wieczyste użytkowanie prawie 8-hektarowego gruntu w Sochaczewie.

Nabyta powierzchnia zostanie przeznaczona pod budowę jednej z największych i najnowocześniejszych baz technicznych taboru kolejowego w Polsce. Powstanie ona na bazie Sekcji Napraw i Eksploatacji Taboru w Sochaczewie.

O planowanej inwestycji, poinformował w poniedziałek 13 października Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego, podczas wizyty w Sochaczewie. Jak podkreślił, rozbudowa istniejącego zaplecza naprawczego Kolei Mazowieckich, pozwoli spółce m.in. na wykonywanie własnych przeglądów w poziomie P4. Dzięki temu możliwe będzie uniezależnienie się od zewnętrznych firm, które obecnie wykonują tego typu przeglądy.

- Rozwój spółki Koleje Mazo-



fot. Koleje Mazowieckie

wieckie jest bardzo dynamiczny, przybywa taboru i rosną także koszty jego utrzymania, przeglądów i niezbędnych napraw. Doszliśmy do wniosku, że zamiast zlecać te prace innym przedsiębiorstwom, sami powinniśmy posiadać niezbędną do tego bazę utrzymaniowo-remontową. Na bazie obiektu, który został zakupiony od Polskich Kolei Państwowych, chcemy rozwinąć nasze zaplecze techniczne. To naturalnie będzie wymagało znacznych nakładów finansowych, których część chcielibyśmy pozyskać m.in. z Unii Europejskiej. Planujemy dokupienie ko-

lejnych terenów, co w przyszłości stworzy możliwość zorganizowania bardzo nowoczesnej bazy. Oznacza to około 300 nowych miejsc pracy. Tego rodzaju plan wpisuje się w strategię rozwoju Kolei Mazowieckich – powiedział Adam Struzik. Docelowo w nowych warsztatach ma pracować około 600 osób. Sochaczewska sekcja stanie się nie tylko największym tego typu zakładem na Mazowszu, ale i w Polsce.

Z kolei w rozmowie z nami Adam Orliński, radny Sejmiku Wojewódzkiego, stwierdził, że początkowo pod budowę zakładu brano kilka innych lo-

kalizacji w tym m.in. Mińsk Mazowiecki. Ostatecznie, ze względu na swoje położenie, zwyciężył Sochaczew. O słuszności tej lokalizacji jest przekonany także Czesław Sulima, członek zarządu, dyrektor eksploatacyjny KM, który stwierdził, że w najbliższym czasie spółka zakupi dalsze tereny pod inwestycję.

Co ciekawe, to położenie wykorzystali Niemcy podczas II Wojny Światowej, budując w Sochaczewie jeden z głównych centrów naprawczych dla kolei w Generalnej Guberni. To właśnie wtedy powstało nieistniejące już osiedle kolejowe. Strategiczne położenie Sochaczewa na trasie wschód – zachód, doceniły także władze komunistyczne, które w połowie lat siedemdziesiątych przystąpiły do budowy w naszym mieście olbrzymiego centrum naprawczego dla PKP. W tym celu wywłaszczono rolników posiadających ziemię, graniczącą z terenami sochaczewskiej lokomotywni, i przekazano ją PKP.

Jerzy Szostak